

KRZYSZTOF MARCHLEWICZ
(Poznań)

Z DZIEJÓW BRYTYJSKIEGO POLONOFILIZMU. DZIAŁALNOŚĆ POLITYCZNA DUDLEYA COUTTS STUARTA W LATACH 1853–1854

Postać brytyjskiego parlamentarzysty i polonofila Dudleya Coutts Stuarta (1803–1854) nie jest polskim dziewiętnastowiecznikom obca. Wiele mniej lub bardziej obszernych wzmianek na jego temat wyszło zwłaszcza spod piór badaczy dziejów Wielkiej Emigracji, a także historyków zajmujących się propolskimi inicjatywami podejmowanymi w Zjednoczonym Królestwie w latach 1830–1864. Aktywny współpracownik Hotelu Lambert i wieloletni prezes działającego w Londynie Literackiego Towarzystwa Przyjaciół Polski (Literary Association of the Friends of Poland — dalej LAFP) nie doczekał się jednak dotychczas odrębnej monografii¹. Artykuł niniejszy, stanowiący w założeniu fragment większej całości, traktuje o działalności politycznej D.C. Stuarta w gorącym okresie poprzedzającym wybuch i obejmującym pierwsze miesiące wojny krymskiej. Są to zarazem ostatnie lata życia lorda Dudleya, którego misję do Sztokholmu przerwała nagła śmierć w listopadzie 1854 r.

Tło gwałtownego pogorszenia stosunków brytyjsko-rosyjskich w początkach 1853 r. jest dobrze znane, toteż przypomniemy je tutaj jedynie skrótowno. Podejmowane przez Rosję w latach czterdziestych i pięćdziesiątych próby pozyskania Anglii do wspólnych działań mających na celu formalną likwidację Imperium Otomańskiego, nie zostały uwieńczone powodzeniem. Obawy przed całkowitym zdominowaniem przez Rosję basenu Morza Czarnego i potencjalne zagrożenie, jakie dla wolności żeglug w Cieśninach oraz bezpieczeństwa Indii stwarzałaby rosyjska obecność w Azji Mniejszej, powodowały, że Anglia traktowała naciski Petersburga na Turcję jako działania wymierzone przeciwko jej własnym interesom. Wysunięte przez Rosjan

¹ OStuarcie pisali m.in. P. Brock, *Z dziejów Wielkiej Emigracji w Anglii*, Warszawa 1958; K. Dopierała, *Literacki Towarzystwo Przyjaciół Polski w Londynie*, „Przegląd Zachodni” 1985, 4, s. 63–77; T. Grzebieńowski, *Czwierćwiecze sprawy polskiej w Anglii*, „Droga” 1931, 9–10, s. 707–722 i 818–832; B. Konarska, *W kręgu Hotelu Lambert. Władysław Zamoyski w latach 1832–1847*, Wrocław 1971; J. Pomorski, *Geneza, program i struktura organizacyjna Towarzystwa Literackiego Przyjaciół Polski*, „Przegląd Humanistyczny” 1978, 1, s. 157–182; W. Stummer, *Rola Literackiego Towarzystwa Przyjaciół Polski w kształtowaniu brytyjskiej opinii publicznej w sprawie polskiej (1832–1856)*, w: *Wielka Emigracja i sprawa polska a Europa (1832–1864)*, pod red. S. Klembki, Toruń 1980, s. 43–64; J. Teslar, *Unpublished letters of Adam Czartoryski and Władysław Zamoyski to Lord Dudley C. Stuart and the Earl of Harrowby 1832–1861*, „The Slavonic and East European Review” 2, 1950, s. 153–176; J. Zamoyska, *Prince Adam Czartoryski and Lord Dudley Coutts Stuart*, „The Polish Review” 1918, s. 12–28 i 139–155 oraz L. Zieliński, *Emigracja polska w Anglii w latach 1831–1846*, Gdańsk 1964. Biograficzną notkę dotyczącą Stuarta zawiera „Dictionary of National Biography”, t. 55, London 1898, s. 7–77.

wiosną 1853 r. żądanie uznania przez Turcję rosyjskiego prawa do opieki nad prawosławnymi poddanymi sułtana oraz korzystnego dla Cerkwi uregulowania sprawy tzw. miejsc świętych w Palestynie, zostały w Londynie odebrane jako sygnał, że wschodnie mocarstwo zamierza realizować swą politykę względem Turcji niezależnie od stanowiska Wielkiej Brytanii. Dnia 2 czerwca 1853 r. rząd premiera Aberdeena postanowił wysłać w rejon Dardaneli eskadrę okrętów wojennych, licząc na to, że powstrzyma to agresywne posunięcia Rosjan².

Zaostrzenie rosyjsko-tureckiego sporu oraz dyplomatyczne wsparcie jakiego udzieliły Turcji Anglia, a także Francja, optymistycznie nastrojały szermierzy sprawy polskiej na Zachodzie. Korespondujący regularnie od 1834 r. z księciem Adamem Czartoryskim D.C. Stuart, w pisany w połowie kwietnia liście przyznawał, że Turcy z zaskakującą stanowczością opierają się rosyjskim żądaniom. W tym samym piśmie Anglik tłumaczył księciu, że nie powinien on rezygnować z zaplanowanej uprzednio na lato tego roku podróży do Londynu. Jego zdaniem wizyta Czartoryskiego ożywiłaby polskie sympatie Brytyjczyków, co w obecnej sytuacji międzynarodowej nie byłoby bez znaczenia³.

Nadzieje na włączenie sprawy polskiej w krąg zainteresowań polityków brytyjskich, w obliczu nadciągającej konfrontacji z Rosją nie były bezpodstawne. Książę Adam uznał zatem, że warto podjąć trud podróży i w końcu czerwca 1853 r. wyruszył do Londynu. 4 lipca spotkał się z ministrem spraw zagranicznych lordem Clarendonem, zaś kilka dni później przysłuchiwał się obradom Izby Gmin. W debacie nad zgłoszonym przez jednego z deputowanych wnioskiem o ujawnienie przebiegu dotychczasowych rokowań z Petersburgiem w sprawie przyszłości Turcji, wziął również udział D.C. Stuart. Poseł z londyńskiej dzielnicy Marylebone wyłamał się z chóru otrzegających przed wojną głosów (w Anglii wiadano już, że 3 lipca wojska rosyjskie przekroczyły Prut) i stwierdził, że pogwałcenie traktatów międzynarodowych i opuszczenie sojusznika to zbyt wysoka cena za pokój. „Nie odebrał [Stuart] żadnego oklasku, ale że go dosłuchano do końca było to uważane przez niektórych jako znak dobry ważących się usposobień izby” — pisał Adam Czartoryski do jednego ze swych najbliższych współpracowników Władysława Zamoyskiego⁴. Lord Stuart towarzyszył księciu Czartoryskiemu przez większą część jego pobytu w stolicy Wielkiej Brytanii. Był zapewne obecny na uroczystym obiedzie wydanym na cześć księcia przez jego stronników w dniu 12 lipca 1853 r., pod koniec zaś tego miesiąca pośredniczył w ustaleniu terminu spotkania Czartoryskiego z piastującym wówczas urząd ministra spraw wewnętrznych lordem Palmerstonem⁵.

Wkrótce po wyjeździe sędziwego „króla de facto” do Paryża, Stuart powitał w Anglii delegację emigrantów polskich z Francji, którzy zamierzali wręczyć ministrowi Palmerstonowi pamiątkowy medalion w dowód wdzięczności za dotychczasową pamięć o Polsce i Polakach. Ta mała manifestacja, organizowana w przededniu

² L. Woodward, *The Age of Reform. England 1815–1870*, Oxford 1962, s. 252–258. O genezie konfliktu obszernie w pierwszym tomie pracy E. Tarle, *Wojna krymska*, t. 1–2, tłum. z rosyjskiego W. Zawadzki, I. Piotrowska, S. Pollak, Warszawa 1953, zob. też V. J. Puryear, *England, Russia and the Straits Question 1844–1856*, Berkeley 1931.

³ D. C. Stuart do A. Czartoryskiego, Petersham 17 IV 1853, rkp. Bibl. Czart. 6639 IV, nr 19.

⁴ A. Czartoryski do Wł. Zamoyskiego, Londyn 4 i 10 VII 1853, w: *Jenerał Zamoyski 1803–1868*, Poznań 1930, t.6, s. 8–9.

⁵ D. C. Stuart do A. Czartoryskiego, Londyn 29 VII 1853, rkp. Bibl. Czart. 6639 IV, nr 23.

spodziewanego konfliktu rosyjsko–brytyjskiego, służyć miała również przypomnieniu ministrowi o niepodległościowych aspiracjach Polaków. Lord Dudley przedstawił delegatów szefowi Home Office 20 sierpnia 1853 r. Przyjmując medalion, Palmerston powiedział m.in.: „Jeżeli co może podnieść w oczach moich wartość adresu i daru, który mi panowie składacie, to okoliczność, że deputacji przewodniczy lord Dudley Stuart, nad którego nie ma szerszego i bardziej wypróbowanego przyjaciela Polski, tudzież wolności”⁶. W ostatnich dniach sierpnia Stuart opuścił Londyn i wyjechał na wieś. Pobył na prowincji trwał dość długo — jeszcze 29 września lord Dudley pisał do Czartoryskiego z Broadstairs w hrabstwie Kent, że nie dysponuje żadnymi informacjami prócz tych, które serwuje codzienna prasa⁷. Do stolicy powrócił Stuart w początkach października i wkrótce spotkał się z przebywającym tam wówczas synem ks. Adama, Władysławem Czartoryskim⁸.

W sytuacji międzynarodowej zaszły tymczasem istotne zmiany. Po fiasku prowadzonej latem na dworach europejskich kampanii dyplomatycznej, której głównym zagadnieniem była skala ewentualnych ustępstw Turcji wobec roszczeń Rosjan, wybuch wojny turecko–rosyjskiej stawał się coraz bardziej prawdopodobny. Stanowisko brytyjskich i francuskich polityków pozwalało Turkom przypuszczać, że w razie konfliktu z Cesarstwem Rosyjskim państwa te nie pozostawią Porty samej sobie. W Turcji narastały jednocześnie antyrosyjskie nastroje wywołane okupacją księstw naddunajskich przez wojska potężnego sąsiada. 4 października 1853 r., uznając to za najlepszy sposób przeciwstawienia się zakusom Petersburga, sułtan wypowiedział Rosji wojnę⁹.

W tych okolicznościach Polacy stawali się dla Turków cennymi sojusznikami. Już w październiku poseł turecki w Paryżu pytał księcia Adama Czartoryskiego, czy przebywający na emigracji polscy oficerowie nie zgodziliby się wstąpić w szeregi armii tureckiej. Czartoryski nie wykluczył wówczas takiej możliwości, choć stwierdził, że korzystniejszym dla obu stron rozwiązaniem byłoby powołanie narodowej formacji polskiej w służbie sułtana¹⁰. Stuart podzielał poglądy księcia w tej sprawie. W październiku spotkał się kilkakrotnie z przebywającymi w Londynie dyplomatami tureckimi, starając się przekonać ich do koncepcji Czartoryskiego. Na prośbę księcia Adama lord Dudley zabiegał również w Anglii o środki niezbędne dla sfinansowania ewentualnego formowania jednostek złożonych z Polaków. Brytyjczycy nie kwapili się jednak do wyasygnowania potrzebnych sum, tłumacząc, że to Porta winna przekazać Hotelowi Lambert odpowiednie środki¹¹.

Chęć bliższego zapoznania się ze stanowiskami władz tureckich i wpływowego ambasadora brytyjskiego w Stambule, lorda Stratforda de Redcliffe wobec polskich propozycji, skłoniła Stuarta do podjęcia w początkach grudnia decyzji o wyjeździe na Wschód. Lord Dudley działał oczywiście w porozumieniu z księciem Adamem, toteż zapowiadając krótki postój w Paryżu, prosił o przygotowanie dlań zawczasu odpowiednich instrukcji¹². Na Wyspie Św. Ludwika Stuart wraz z towarzyszącym mu

⁶ „Przegląd Poznański” 17, 1853, s. 311–312; zob. także D.C. Stuart do A. Czartoryskiego, Londyn 6 VIII 1853, rkp. Bibl. Czart. 6639 IV, nr 24, oraz *Report of the 22nd Annual Meeting of the Literary Association of the Friends of Poland*, London 1854, s. 2–3.

⁷ D. C. Stuart do A. Czartoryskiego, Broadstairs 29 IX 1853, rkp. Bibl. Czart. 6639 IV, nr 26.

⁸ D. C. Stuart do Wł. Czartoryskiego, Londyn 8 X 1853, rkp. Bibl. Czart. 6639 IV, nr 27.

⁹ L. Woodward, *The Age of*, s. 259–262, także E. Tarle, *Wojna krymska*, t. 1, s. 282–318.

¹⁰ *Jenerał Zamoyski*, t. 6, s. 11.

¹¹ D. C. Stuart do A. Czartoryskiego, Londyn 24 X i 25 XI 1853, rkp. Bibl. Czart. 6639 IV, nr 28 i 30.

polskim emigrantem Saturninem Kleczyńskim stanęli 6 grudnia 1853 r. W trakcie dwudniowego pobytu nad Sekwaną lord Dudley zapoznał się z zapatrywaniami Czarotoryskiego na sytuację na Wschodzie, wspólnie z przyjaznym Polsce francuskim politykiem Charlesem Montalembertem i księciem Adamem Czarotoryskim trzymał też do chrztu pierwsze dziecko Władysława Zamoyskiego¹³. 8 grudnia Stuart i Kleczyński opuścili Paryż i przez Lyon udali się do Marsylii. Utrudnienia w żegludze na Rodanie zmusiły ich do odbycia większej części podróży lądem, toteż z trudem zdążyli na odpływający do Konstantynopola statek. W trakcie rejsu lord Dudley poznał czterech angielskich oficerów, którzy za zgodą rządu zamierzali ofiarować swe usługi sułtanowi. Szczegółowe charakterystyki całej czwórki przesłał Stuart do Paryża¹⁴.

Po kilkudniowej podróży, przerwanej jedynie krótkim postojem na Malcie, statek zawinął do Konstantynopola. Wkrótce po przybyciu do stolicy Turcji lord Dudley spotkał się z ambasadorem Stratfordem de Redcliffe. 22 grudnia rozmawiał z bliskim współpracownikiem wielkiego wezyra Refikiem (?) Bejem, w dzień później zaś konferował z samym wezyrem. Wszystkim swoim rozmówcom przedstawiał Stuart poglądy własne i Czarotoryskiego, twierdząc, że Turcja powinna wzmocnić się militarnie przez utworzenie jednostek polskich i zdecydowanie przeciwstawić się Rosji¹⁵. W ciągu kilku następných dni lord Dudley odbył kolejne rozmowy ze Stratfordem de Redcliffe. Znalazł w nim zdecydowanego przeciwnika pomysłu formowania legionu polskiego pod turecką komendą. Ambasador był zdania, że kroki w tym kierunku będzie można podjąć dopiero po otwartym zerwaniu Anglii z Rosją. Stratford nie ograniczył się przy tym do wyrażenia swej dezaprobaty dla zabiegów Stuarta, lecz podjął działania, które zniweczyły efekty wcześniejszych rozmów lorda Dudleya z tureckimi politykami¹⁶.

28 (może 27 ?) grudnia 1853 r. Stuart, powodowany chęcią przyjrzenia się teatrowi rosyjsko-tureckich działań wojennych, wsiadł na austriacki statek płynący do Warny. Zwiedzając okolice Szumli, natknął się na oddział Kozaków sułtańskich, dowodzonych przez bliskiego ongiś współpracownika księcia Adama Czarotoryskiego — Michała Czajkowskiego. Gorąco przyjmowany przez wielu służących w tej formacji Polaków, Stuart towarzyszył im przez dzień marszu w stronę Dunaju¹⁷. Z wyprawy na północ lord Dudley wrócił do Konstantynopola zapewne po kilkunastu dniach. Pomimo pogorszenia się stosunków brytyjsko-rosyjskich, lord Stratford nadal nie chciał słyszeć o formowaniu jednostek polskich. Towarzyszącego mu od Londynu Kleczyńskiego Stuart umieścił więc w jakimś oddziale tureckim i rozpoczął przygotowania do powrotu¹⁸. 25 stycznia 1854 r. odpłynął z Konstantynopola, o włos mijając się z Wła-

¹² D. C. Stuart do A. Czarotoryskiego, Londyn 2 XII 1853, rkp. Bibl. Czart. 6639 IV, nr 32.

¹³ J. Zamoyska, *Prince Adam*, s. 143. zob. także Dziennik L. Niedźwieckiego, rkp. Bibl. Kór. 2415, notes 7, 6 XII 1853.

¹⁴ D. C. Stuart do A. Czarotoryskiego, na morzu w drodze do Konstantynopola, 13 XII 1853, rkp. Bibl. Czart. 6639 IV, nr 33.

¹⁵ D. C. Stuart do A. Czarotoryskiego, Konstantynopol 24 XII 1853, rkp. Bibl. Czart. 6639 IV, nr 34.

¹⁶ D. C. Stuart do A. Czarotoryskiego, na morzu w drodze do Warny, 28 XII 1853, rkp. Bibl. Czart. 6639 IV, nr 36; także D. C. Stuart do Wł. Zamoyskiego, Konstantynopol 25 I 1854, w: J. Zamoyska, *Prince Adam*, s. 143.

¹⁷ D. C. Stuart do A. Czarotoryskiego, na morzu w drodze do Warny, 28 XII 1853, rkp. Bibl. Czart. 6639 IV, nr 36; także *Report of the 22nd Annual Meeting*, s. 5 i 41–42.

¹⁸ Kleczyński odbył później kampanię na Wołoszczyźnie i na Krymie. zob. S. Kleczyński do W. Zamoyskiego, Konstantynopol 26 VII 1856 (1866?), rkp. Bibl. Kór. 2431, k. 464.

dysławem Zamoyskim, który przybył nad Bosfor dwanaście godzin po jego wyjeździe. W Marsylii wylądował Stuart 5 lutego, trzy dni później stanął w Hotelu Lambert. Po dwudniowym pobycie w Paryżu, w trakcie którego złożył zapewne Adamowi Czartoryskiemu sprawozdanie ze swej podróży, przez Calais wyruszył do Londynu, gdzie dotarł 12 lutego 1854 r.¹⁹

Jedną z pierwszych osób, z którymi lord Dudley rozmawiał po powrocie do Anglii, był polski sekretarz Literackiego Towarzystwa Przyjaciół Polski, Karol Szulczewski. Ponieważ do spotkania doszło w obecności osób trzecich, Stuart nie relacjonował szczegółowo swego pobytu w Turcji. „To tylko oświadczył, że legionów nie ma i nie formują się — i cały widok dla Polaków jest w Kozaczyźnie, której przewodzi Czajkowski” — pisał Szulczewski do sekretarza Hotelu Lambert, Leonarda Niedźwieckiego²⁰. Wkrótce po przyjeździe do Londynu lord Dudley spotkał się też z ministrami Palmerstonem i Clarendonem, którym przedstawił rezultaty swej podróży. Do spotkań z tymi politykami dochodziło od tej pory dość często, a wynikiem rozmów z szefem Foreign Office było zapewnienie, że pośle on ambasadorowi Stratfordowi de Redcliffe polecenie wspierania zabiegów Władysława Zamoyskiego o legion polski²¹.

W marcu 1854 r. uwagę Stuarta skupiały przede wszystkim starania o finansowe wsparcie rządu brytyjskiego dla polskich wysiłków związanych z tworzeniem jednostek wojskowych w Turcji. 4 marca lord Dudley wystosował długi list do ministra spraw zagranicznych Clarendona, w którym przedstawiał uzgodniony z Hotelem Lambert projekt wykorzystania żołnierzy polskich w wojnie z Rosją. Stuart podkreślał, że jakkolwiek niezłym rozwiązaniem wydaje się być zatrudnienie oficerów polskich jako instruktorów i dowódców oddziałów tureckich, korzystniejsze byłoby sformowanie czysto polskiego korpusu. Formacja taka prócz zadań militarnych spełniałaby bowiem dodatkowe funkcje. Destruktywnie oddziaływałyby na zwartość armii rosyjskiej, w szeregach której służą wszak liczni Polacy, zjednywałaby też sojusznikom przychylność słowiańskich poddanych sułtana. Autor listu przyznawał, że największą przeszkodą na drodze do utworzenia polskiego korpusu jest obecnie brak funduszy. Wyrażał jednak pogląd, że w interesie Wielkiej Brytanii leży finansowanie polskiego przedsięwzięcia, gdyż pozwoli jej to uniknąć nadmiernego zaangażowania militarnego nad Morzem Czarnym²². Kilka dni później Stuart otrzymał pisemną odpowiedź Clarendona. Minister deklarował zainteresowanie przedstawionym mu projektem, choć nie krył obaw, że problemy finansowe z nim związane mogą okazać się trudne do przezwyciężenia. Prosił też lorda Dudleya o sporządzenie szacunkowego kosztorysu całego przedsięwzięcia²³.

W ciągu następnych dni Stuart kilkakrotnie rozmawiał z członkami rządu na temat osoby generała Wojciecha Chrzanowskiego. Zapewne z inicjatywy Adama Czartoryskiego lord Dudley usiłował zapewnić temu świetnie znającemu tureckie realia ofice-

¹⁹ W. Zamoyski do A. Czartoryskiego, Konstancynopol 5 II 1854, w: *Jenerał Zamoyski*, t. 6, s. 26; także D. C. Stuart do A. Czartoryskiego, Marsylia 5 II 1854, rkp. Bibl. Czart. 6639 IV, nr 37, i Londyn 19 II 1854, rkp. Bibl. Czart. 6639 IV, nr 38.

²⁰ K. Szulczewski do L. Niedźwieckiego, Londyn 14 II 1854, rkp. Bibl. Kór. 2409, k. 1288.

²¹ D. C. Stuart do A. Czartoryskiego, Londyn 18 II 1854, rkp. Bibl. Czart. 6639 IV, nr 38, i D. C. Stuart do W. Zamoyskiego, Londyn 22 II 1854, w: J. Zamoyska, *Prince Adam*, s. 144.

²² D. C. Stuart do Clarendona, Londyn 4 III 1854, rkp. Bibl. Kór. 2477, k. 3–6 (kopia).

²³ Clarendon do D.C. Stuarta, Londyn 6 III 1854, rkp. Bibl. Kór. 2477, k. 20 (kopia).

rowi choćby ograniczony wpływ na brytyjskie planowanie operacyjne w spodziewanej wojnie z Rosją²⁴. Niepowodzenie tych starań i rezerwa z jaką w kołach rządowych traktowano wszystkie związane z Polakami przedsięwzięcia, skłoniły Stuarta do tego, aby zasugerować księciu Adamowi przygotowanie listu otwartego, w którym zwięźle zostałyby wyłożone polskie aspiracje. List taki podejmował się lord Dudley opublikować w brytyjskiej prasie²⁵. Ponieważ przebywający w Stambule Władysław Zamoyski nadal spotykał się z niechęcią lorda Stratforda, Stuart ponownie zwrócił się do ministra Clarendona z prośbą o przychylnie ustosunkowanie ambasadora brytyjskiego względem współpracownika księcia Czartoryskiego. Do Paryża słał natomiast lord Dudley zapytania o instrukcje w sprawie ewentualnego ekspediowania ochotników polskich do Turcji²⁶.

W pierwszych dniach kwietnia lord Dudley znalazł się w gronie deputowanych obu izb parlamentu, którzy udali się do królowej Wiktorii z odpowiedzią na jej orędzie wojenne. 11 kwietnia opuścił Londyn i przez dwa tygodnie wypoczywał w posiadłości swoich krewnych Townshendów nie opodal Hertford²⁷. Przebywając poza stolicą, poseł z Marylebone nie tracił kontaktu z członkami brytyjskiego rządu. 19 kwietnia wraz z listem do księcia Adama Czartoryskiego przesłał do Paryża kopię pisma otrzymanego od lorda Newcastle, w którym minister wojny i kolonii informował, że do dyspozycji dowodzącego siłami brytyjskimi na wschodzie lorda Raglana, przekazanych zostanie 5 tysięcy karabinów z przeznaczeniem na dozbrojenie polskiego legionu²⁸.

Do Londynu wrócił Stuart 27 kwietnia i jeszcze tego samego dnia spotkał się z Clarendonem²⁹. Zapewne dalszym ciągiem tej rozmowy była korespondencja wymieniona wkrótce potem przez obydwu polityków. W liście z 28 tego miesiąca lord Dudley donosił Clarendonowi o trudnościach w formowaniu legionu polskiego, wywołanych konkurencyjnymi poczynaniami polskich demokratów i niechętną postawą Stratforda de Redcliffe. Stuart stwierdzał, że rząd brytyjski powinien publicznie zadeklarować poparcie dla księcia Czartoryskiego, gdyż tylko w ten sposób można będzie utracić wszelkie szkodliwe dla sprawy legionu intrygi³⁰. W odpowiedzi minister spraw zagranicznych podkreślał przychylność rządu Jej Królewskiej Mości wobec bliskowschodnich działań ks. Adama, zastrzegał jednak, że niezdecydowana postawa Austrii nakazuje mu powstrzymać się od oficjalnych deklaracji w tej sprawie. Minister Clarendon powiadamiał jednocześnie, że rząd nie ma nic przeciwko poinformowaniu opinii publicznej o możliwym dozbrojeniu Polaków przez Anglię³¹.

²⁴ O pobytach Chrzanowskiego na Bliskim Wschodzie pisze m.in. H. Graniewski, *The Mission of General Chrzanowski to Turkey (1836–1840)*. „Antemurale” 12, 1968, s. 115–264.

²⁵ D. C. Stuart do A. Czartoryskiego, Londyn 10 i 13 III 1854, rkp. Bibl. Czart. 6639 IV, nr 46 i 47; k:pie tych listów — rkp. Bibl. Kór. 2477, k. 9–13.

²⁶ D. C. Stuart do A. Czartoryskiego, Londyn 15 III 1854, rkp. Bibl. Czart. 6639 IV, nr 49; kopie — kp. Bibl. Kór. 2477, k. 14–15.

²⁷ D. C. Stuart do Wł. Zamoyskiego, Balls Park 17 IV 1854, w: *Jenerał Zamoyski*, t. 6, s. 43; także D. C. Stuart do A. Czartoryskiego, Balls Park 14 IV 1854, rkp. Bibl. Czart. 6639 IV, nr 54.

²⁸ „Surely the legion, armed by the British Government will now go on and have in various ways a great moral effect as well as military” — pisał Stuart pełen dobrych myśli do Czartoryskiego, Balls Park 19 IV 1854, rkp. Bibl. Czart. 6639 IV, nr 56; także kopie listów lorda Newcastle, inna kopia tego listu — rkp. Bibl. Kór. 2477, k. 22.

²⁹ D. C. Stuart do A. Czartoryskiego, Londyn 27 IV 1854, rkp. Bibl. Czart. 6639 IV, nr 57.

³⁰ D. C. Stuart do Clarendona, Londyn 28 IV 1854, rkp. Bibl. Kór. 2477, k. 7–8 (kopia).

³¹ Clarendon do D.C. Stuarta, Londyn 29 IV 1854, rkp. Bibl. Kór. 2477, k. 21 (kopia).

23 kwietnia Stuart przemawiał w Izbie Gmin, zwracając uwagę na błędy popełnione przez dowództwo floty na Morzu Czarnym, które dopuściło do wzmocnienia rosyjskiego garnizonu w Sewastopolu siłami przerzuconymi tam drogą morską z Kaukazu. Krytykował też opieszałość prowadzonych na Malcie i w Turcji przygotowań do ekspedycji na Krym. Dwa tygodnie później lord Dudley ponownie ocenił na forum parlamentu jako nieskuteczne działania floty brytyjskiej na Morzu Czarnym. Dowodził, że kurczowe trzymanie się cieśnin nie pozwala na szczelną blokadę rosyjskich wybrzeży, toteż część okrętów powinna działać traktując jako punkt oparcia port w Synopie³².

Na przełomie maja i czerwca Stuart miał mniej czasu na regularną korespondencję z Czartoryskim. Po liście z 31 maja, w którym relacjonował nie wnosząc nic nowego rozmowę z Clarendonem na temat korpusu polskiego, nastąpiła blisko trzytygodniowa przerwa w korespondencji. W tym czasie lord Dudley obecny był na kilku publicznych wykładach mających za przedmiot sprawy polskie, na bieżąco śledził też rozgrywki wewnątrz rządu³³. 29 czerwca pozwolił sobie w Izbie Gmin na uwagi krytyczne, stwierdzające, że obsada poszczególnych ministerstw jest przypadkowa, decyzje zaś w sprawach dotyczących wojny premier Aberdeen zastrzegł sobie i kilku zaufanym ministrom³⁴. Kilka dni wcześniej, 21 czerwca 1854 r., spotkawszy na balu królowej lordów Clarendona i Newcastle, Stuart prosił ich o wyasygnowanie sum niezbędnych dla wyekwipowania Korpusu Kozaków w Turcji i zorganizowania przerzutu Polaków pragnących zasilić jego szeregi³⁵.

W ciągu następnego miesiąca lord Dudley bardzo aktywnie uczestniczył w pracach parlamentu. 5 lipca zgłosił projekt ustawy zakazującej nabywania rosyjskich papierów wartościowych wyemitowanych po wybuchu wojny. Pomimo głosów sprzeciwu ze strony posłów związanych z City, nieznacznie poprawiona ustawa przeszła przez obie izby i została podpisana przez królową. 24 lipca Stuart ponownie zajął deputowanych sprawami marynarki wojennej twierdząc, że flota operująca na Bałtyku cierpi na dotkliwy brak okrętów o małym zanurzeniu i uzbrojonych w moździerz. Zwracał uwagę, że tylko takie jednostki mogą prowadzić skuteczne działania przeciwko ufortyfikowanym rosyjskim bazom morskim. Z twierdzeniami Stuarta polemizował przedstawiciel Admiralicji, lord Berkeley, jednak w ciągu najbliższych kilkunastu miesięcy pewna liczba tego typu okrętów weszła do służby³⁶.

1 sierpnia lord Dudley wystąpił z kolejnym wnioskiem o charakterze finansowym. Powołując się na ewidentne przykłady gwałcenia przez Rosję traktatu wiedeńskiego, wezwał rząd do wstrzymania wypłat należności, wynikających z brytyjskich zobowiązań w ramach tzw. pożyczki rosyjsko-holenderskiej³⁷. Zdaniem Stuarta przestrzega-

³² *Report of the 23rd Annual Meeting of the Literary Association of the Friends of Poland*, London 1855, s. 6–7.

³³ D. C. Stuart do A. Czartoryskiego, Londyn 31 V i 20 VI 1854, rkp. Bibl. Czart. 6639 IV, nr 67 i 68, zob. także J. Terlecki do L. Niedźwieckiego, Londyn 13 VI 1854, rkp. Bibl. Kórn. 2410, k. 470 i K. L. Szyrma do L. Niedźwieckiego, Devonport 30 VI 1854, rkp. Bibl. Kórn. 2410, k. 348.

³⁴ Stuart użył obrazowego określenia, twierdząc, że „all the square men were placed in round holes, and all the round men in square holes”. Miał na myśli zwłaszcza pozycję Palmerstona, który piastując funkcję ministra spraw wewnętrznych, pomimo swego olbrzymiego doświadczenia odsuwany był od zagadnień polityki zagranicznej; zob. *Report of the 23rd Annual Meeting*, s. 7.

³⁵ D. C. Stuart do A. Czartoryskiego, Londyn 23 VI 1854, rkp. Bibl. Czart. 6639 IV, nr 70.

³⁶ *Report of the 23rd Annual Meeting*, s. 7–9.

nie przez Rosjan postanowień traktatu było podstawowym warunkiem kontynuowania przez Anglię wypłaty świadczeń z tego tytułu. Złamanie traktatu w punktach dotyczących swobód konstytucyjnych Królestwa Polskiego, autonomii Krakowa i wolności żeglugi na Dunaju, zwalnia rząd Jej Królewskiej Mości z przyjętych w 1814 i 1831 r. zobowiązań³⁸. Główny oponent lorda Dudleya, minister robót William Molesworth, przyznał, że Rosja dopuściła się naruszenia litery traktatu wiedeńskiego, stwierdził jednak, że konwencje z 1814 i 1831 r. nie uzależniały od tego wypłat świadczeń. Według ministra, zawarte w tekstach konwencji uwagi o poszanowaniu umów międzynarodowych dotyczyły jedynie zagadnień belgijsko-holenderskich, a w tym punkcie Rosjanom trudno cokolwiek zarzucić. Molesworth przypomniał szczytne cele prowadzonej wojny i wezwał izbę do odrzucenia wniosku posła z Marylebone, by nikt nie mógł powziąć podejrzeń, że Wielka Brytania wykorzystuje konflikty międzynarodowe do pozbycia się ciężaru zadłużenia³⁹. W głosowaniu wzięło udział 62 posłów. Za przyjęciem wniosku Stuarta opowiedzieli się jedynie deputowani W. Hume, H. Langton, D. Morris, J. Murrough i A. Wise. Przeciwno było natomiast 57 innych członków Izby Gmin⁴⁰.

Wyczerpujące zabiegi w parlamencie poważnie nadwątlily siły Stuarta. Po zamknięciu prac izby, w sierpniu 1854 r. opuścił on Londyn i kilkanaście następnych dni spędził odwiedzając posiadłości przyjaciół na prowincji. W listach pisanych z Petersham, Raynham i Norton prosił Adama Czartoryskiego o dalsze instrukcje dotyczące ekspediowania ochotników polskich na Wschód, informował też, że przekazał ministrowi Palmerstonowi bliżej nie określony memoriał księcia⁴¹.

Na przełomie sierpnia i września Stuart podjął decyzję o wyruszeniu w kolejną podróż zagraniczną. Tym razem — wbrew wyraźnym zaleceniom lekarzy, którzy doradzali mu wyjazd na południe — jej celem miał być Sztokholm⁴². Korzyści płynące z ewentualnego pozyskania Szwecji dla koalicji antyrosyjskiej były wówczas oczywiste zarówno dla Paryża czy Londynu, jak i Adama Czartoryskiego. Jego sugestie wywarły zapewne niemały wpływ na decyzję Stuarta, choć z drugiej strony trudno przypuszczać, by lord Dudley odgrywał tu jedynie rolę narzędzia księcia Adama. 5 września, pisząc do Czartoryskiego o zamiarze wyruszenia przez Hamburg i Kopenhagę do Sztokholmu, stwierdzał: „Wydaje mi się, że w ostatnim z tych miast można uczynić wiele dobrego”. Prosił jednocześnie księcia o wysłanie listów polecających na poste restante do stolicy Szwecji, gdyż już za dwa dni odplywa do Niemiec⁴³.

³⁷ Po zwycięstwie nad Napoleonem Holandia zobowiązała się wypłacić Rosji 5 milionów funtów sterlingów jako swój wkład w koszty wojny; 2,5 miliona rząd holenderski przekazał Moskwie bezpośrednio, pozostałą część wypłacić miała natomiast Anglia, która w zamian za to zatrzymywała zajęte w trakcie wojen z Francją kolonie holenderskie. Warunkiem spłat miało być uznanie przez Rosję jedności państwowej Belgii i Holandii oraz przestrzeganie umów międzynarodowych. Po utworzeniu niepodległego państwa belgijskiego Rosja i Anglia zawarły nowy układ określający tryb i warunki spłaty. Zob. *Debate in the House of Commons on the motion of Dudley Coutts Stuart for suspending the annual payments from the British Treasury to Russia on account of the Russo-Dutch Loan*, London 1854, s. 5–6.

³⁸ *Ibid.*, s. 3–13.

³⁹ *Ibid.*, s. 14–20.

⁴⁰ *Ibid.*, s. 23. Stuart jako wnioskodawca i D. Seymour jako mówca wspierający nie mogli oddać głosu.

⁴¹ D. C. Stuart do A. Czartoryskiego, Petersham 14 VIII, Raynham Hall 22 VIII, Norton House 26 VIII 1854, rkp. Bibl. Czart. 6639 IV, nr 75, 77 i 80.

⁴² Zob. J. Zamojska, *Prince Adam*, s. 146.

⁴³ D. C. Stuart do A. Czartoryskiego, Raynham Hall 5 IX 1854, rkp. Bibl. Czart.

Na statek płynący do Hamburga wsiadł Stuart wraz z towarzyszącym mu członkiem LAFP Williamem Lloydem Birkbeckiem 8 września 1854 r. w Londynie. Odprawiający ich Karol Szulczewski żartem upominał, „żeby do Kronstadtu nie zawitali, bo by trudno było ich wykupić”⁴⁴. Dalsza podróż wiodła z Hamburga do Lubeki, stamtąd do Kopenhagi i wreszcie do szwedzkiego Göteborga. Z Göteborga statkiem żeglugi śródlądowej podróżni ruszyli do Sztokholmu. Wieczorem 30 września, kiedy płynący wodami jeziora Malaren statek zbliżał się już do stolicy Szwecji, Stuart nieopatrznie pozostał zbyt długo na otwartym pokładzie parowca. Następnego dnia rano, już po przybyciu do Sztokholmu powalił go atak choroby „being a combination of cholera and typhus” — jak pisał do Czartoryskiego⁴⁵.

Po blisko trzech tygodniach spędzonych w łóżku pod opieką doktorów Mintona i Malmsteina, lord Dudley odzyskał siły na tyle, by przystąpić do realizacji celów podróży. Obserwując od momentu przybycia do Szwecji silne nastroje antyrosyjskie, wiele obiecywał sobie po rozmowach z przedstawicielami szwedzkich kół rządzących. 30 października przyjął go na oficjalnej audiencji król Oskar I. Jeszcze tego samego dnia szwedzki monarcha wyraził chęć przeprowadzenia ze Stuartem prywatnej rozmowy. Lord Dudley wykorzystał ją do wskazania potrzeby przyłączenia się Szwecji do antyrosyjskiej koalicji. Ostrzegł, że zdobycie przez sprzymierzonych Sewastopola nie zakończy wojny, a Rosja nadal pozostanie groźnym przeciwnikiem. Mówiąc o przyszłości Europy podkreślał, że jedynie przywrócenie niepodległości Polsce zagwarantować może stabilny pokój. Polemizował też z zarzutem, że wszyscy Polacy to republikanie, twierdząc, że zaakceptują oni każdą formę niepodległego państwa⁴⁶.

Poglądy Stuarta wzbudziły na dworze królewskim duże zainteresowanie. Następnego dnia doniesiono mu, że król chciałby wiedzieć, na ile jego deklaracje zbieżne są z zapatrywaniami polskich środowisk emigracyjnych. Wykorzystując to zainteresowanie lord Dudley poruszał tematykę polską w rozmowach z innymi członkami rodziny królewskiej (m.in. z następcą tronu), do których doszło w pierwszych dniach listopada 1854 r. Stuart wysunął w nich nawet pomysł „placing of a Swedish Prince to the throne of Poland”⁴⁷.

Liczne wizyty, rozmowy i prowadzenie korespondencji, wszystko to wpłynęło na pogorszenie stanu zdrowia lorda Dudleya. Kiedy 10 listopada otrzymał on zaproszenie od drugiego syna króla, księcia Oskara, był już tak słaby, że musiano wnieść go po schodach pałacu. Po powrocie do hotelu wezwany doń lekarz stwierdził obrzęk płuc. 17 listopada 1854 r. zachowującego przytomność umysłu Stuarta poinformowano, że jego stan jest krytyczny. Lord Dudley zmarł w obecności dr Mintona i oddanego służącego Charlesa Bakera kilka godzin później⁴⁸.

⁴⁴ K. Szulczewski do L. Niedźwieckiego, Londyn 9 IX 1854, rkp. Bibl. Kórń 2409, k. 1357.

⁴⁵ D. C. Stuart do A. Czartoryskiego, Sztokholm 23 X 1854, rkp. Bibl. Czart. 6639 IV, nr 83; zob. także *Report of the 23rd Annual Meeting*, s. 10–11.

⁴⁶ D. C. Stuart do A. Czartoryskiego, Sztokholm 23 X, dopisek z 30 X 1854, rkp. Bibl. Czart. 6639 IV, nr 83.

⁴⁷ D. C. Stuart do A. Czartoryskiego, Sztokholm 31 X i 5 XI 1854, rkp. Bibl. Czart. 6639 IV, nr 85 i 86. Koncepcja osadzenia któregoś ze szwedzkich książąt na tronie odbudowanego Królestwa Polskiego nie była nowa. Już w sierpniu 1854 r. przedstawiał ją na dworze szwedzkim w imieniu Czartoryskiego hr. Wołodkowicz. Zob. W. Knapowska, *Kandydaci do tronu polskiego w czasie wojny krymskiej*, Poznań 1927, s. 60–61.

⁴⁸ Zob. *Report of the 23rd Annual Meeting*, s. 11–12; „The Gentleman’s Magazine” Jan. 1855, s. 80; „The Morning Post” 21 XI 1854; „The Daily News” 21 XI 1854.

Do Londynu wieść o śmierci Stuarta dotarła zapewne 20 listopada. Już następnego dnia bowiem ukazały się w prasie obszernie wzmianki dotyczące zmarłego, w których brakowało wszak szczegółów ostatnich dni lorda Dudleya⁴⁹. Na przebywających w Anglii Polakach wiadomość ta wywarła przygnębiające wrażenie. „Piszę do Ciebie pocztę pod wrażeniem boleści serca jaką trudno pojąć — czytamy w liście Karola Szulczewskiego do Leonarda Niedźwieckiego — Wiesz już zapewne, że okropny cios nas spotkał, straciliśmy najlepszego i najwierniejszego przyjaciela, kochanego lorda Dudleya Stuarta (...) Boże, za cóż nas tak karzesz...”⁵⁰. Podobnych uczuć nie ucrwał inny polski uchodźca, Feliks Napoleon Żaba. „U nas smutek i roztargnienie. Zapewne to samo bolesne wrażenie i u was panuje z odebraną wiadomością o śmierci Lorda Stuarta. Wielkim nieszczęściem podobało się Bogu dotknąć serca polskie” — pisał do Niedźwieckiego⁵¹.

Minorowy nastrój udzielił się również emigrantom polskim spoza Anglii. Adresat dwóch cytowanych wyżej listów pisał w końcu listopada do Władysława Zamoyskiego: „Dzienniki angielskie, a więc i publiczność zdają się podzielać żal nasz niezmierny z utraty Lorda Stuarta [...] Wszystkie doniesienia angielskie o śmierci kończą się w te słowa: «Kiedy my Anglicy tak czujemy, cóż dopiero muszą czuć Polacy». I zgadują, bo żal Polaków jest nie do opisania. Sierota tylko co wszystko utracił, żal taki pojąć jest w stanie”⁵². Sam Zamoyski tak rozpoczynał pisany 4 grudnia list do księcia Adama: „Dowiaduję się w tej chwili o ogromnej stracie, jaką ponosimy przez śmierć naszego drogiego i nieodżałowanego Lorda Dudleya Stuarta. Jestem zgnębiony. Opłakuję go jak brata. Strata to osobiście dla nas bardzo wielka, bośmy nie mieli lepszego ani miłszego przyjaciela, a dla sprawy naszej nic jej nie wynagrodzi”⁵³.

Trudno powątpiewać w szczerść tych komentarzy. Z brytyjskiej sceny politycznej odchodził człowiek, który od dwudziestu lat niestrudzenie służył interesom polskiej emigracji. Inspirowany przez Czartoryskiego, wielokrotnie podejmował problematykę polską na posiedzeniach Izby Gmin, publicznych wiecach i w rozmowach prywatnych. Śmierć Stuarta była tym boleśniejsza, że następowała w chwili, gdy sytuacja międzynarodowa wydawała się sprzyjać Polsce i Polakom. Znany brytyjski polityk mógł w tych okolicznościach zdziałać wiele. Upowszechnieniu i realizacji polskich postulatów służyć też miały jego wyprawy do Stambułu i Sztokholmu. Obie, z przyczyn od Stuarta niezależnych, nie przyniosły wymiernych rezultatów, choć nie można odmówić im pewnego znaczenia w procesie umiędzynarodowienia sprawy polskiej. Wspólnym sukcesem Stuarta i obozu księcia Czartoryskiego było natomiast uzyskanie materiałowego wsparcia ze strony Wielkiej Brytanii dla polskich jednostek powstających w Turcji i na Bałkanach. Wprawdzie w nadchodzących latach formacje te nie odegrały poważniejszej roli, winą za to nie sposób jednak obarczać ich organizatorów.

⁴⁹ Zob. „The Morning Post” 21 XI 1854 i „The Daily News” 21 XI 1854; wycinki z tych gazet w Bibliotece Kórnickiej pod sygn. 2477, k. 31.

⁵⁰ K. Szulczewski do L. Niedźwieckiego, Londyn 21 XI 1854, rkp. Bibl. Kórń. 2409, k. 1379.

⁵¹ F. N. Żaba do L. Niedźwieckiego, Londyn 23 XI 1854, Bibl. Kórń. 2411, k.623. Utrzymanyw podobnym tonie komentarz zawiera również list I. Jackowskiego do L. Niedźwieckiego, Londyn 23 XI 1854, rkp. Bibl. Kórń. 2405, k. 464.

⁵² L. Niedźwiecki do W. Zamoyskiego, Paryż 24 XI 1854, w: *Jenerał Zamoyski*, t. 6, s. 110.

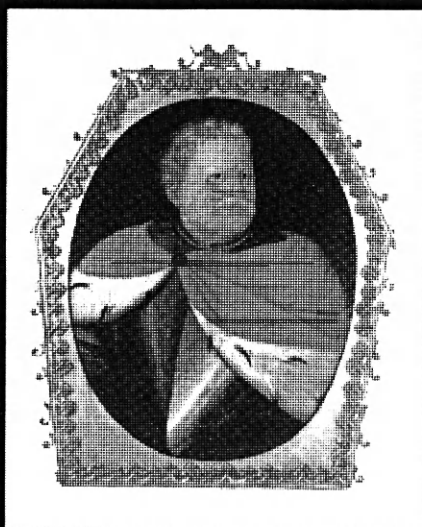
⁵³ W. Zamoyski do A. Czartoryskiego, Bukareszt 4 XII 1854, w: *Jenerał Zamoyski*, t. 6, s. 114

Summary

The article refers to political activity of British Member of Parliament and the President of the London Literary Association of the Friends of Poland, Lord Dudley Coutts Stuart (1803–1854), during several months before and after the outbreak of the Crimean war. As a close friend and a collaborator of Prince Adam Jerzy Czartoryski, Stuart engaged himself in promotion of Polish aspirations in that period. In Great Britain he played the role of Czartoryski's political agent and took part in negotiations between Prince and leading British officials, concerning formation of the Polish military units under the British auspices in Turkey. In December 1853 and January 1854 he visited Turkey, where he examined such a possibility. Shortly after the outbreak of hostilities between England and Russia he criticized hesitant way of waging the war in the House of Commons. He also proposed suspending the payments from the British Treasury to Russia on account of the Russo–Dutch Loan.

In autumn 1854 Stuart went to Stockholm, where in conversations with king Oscar I and his family he tried to gain Swedish support against Russia and convince them to the idea of the restoration of Poland. He even suggested „placing of a Swedish Prince to the throne of Poland”. He died there of cholera or pneumonia on 17th November 1854.

Wojciech Kriegseisen



**EWANGELICY
POLSCY i LITEWSCY
w EPOCE SASKIEJ**

Semper